

Sygn. akt I ACa 1136/15

I ACz 1509/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Władysław Pawlak
Sędziowie:	SSA Sławomir Jamróg SSA Marek Boniecki (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 20 października 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa W. K.

przeciwko A. S.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 25 marca 2015 r. sygn. akt I C 1124/14 oraz zażalenia pozwanego na zawarte w tym wyroku rozstrzygnięcie o kosztach procesu

- 1. oddala apelację;**
- 2. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**
- 3. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz adwokata R. M. kwotę 6.642 zł (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa złote), w tym 1.242 zł podatku od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym;**
- 4. oddala zażalenie;**
- 5. zasądza pozwanego na rzecz powódki kwotę 553,50 zł (pięćset pięćdziesiąt trzy złote 50/100), w tym 103,50 zł podatku od towarów i usług, tytułem kosztów postępowania zażaleniowego.**

SSA Sławomir Jamróg SSA Władysław Pawlak SSA Marek Boniecki

Sygn. akt I ACa 1136/15

I ACz 1509/15

Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 20 października 2015 r.

Powódka W. K. domagała się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego A. S. kwoty 220.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z lokalu mieszkalnego położonego na I piętrze budynku przy ul. (...) w K. za okres od stycznia 2004 r. do sierpnia 2013 r. oraz z jednego pomieszczenia na parterze ww. budynku za okres do października 2012 r.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, zarzucając, że zajmował jedynie część lokalu na piętrze budynku na podstawie zawartej z powódką umowy użyczenia lub podobnej nienazwanej wraz ze swoją konkubiną – córką powódki; dbał o posesję, remontował budynek, ponosił wraz z konkubiną koszty mediów. Pozwany podniósł też, że po raz pierwszy powódka zażądała opuszczenia nieruchomości dopiero w marcu 2013 r., a powodem tego było zażądanie przez pozwanego zwrotu udzielonej jej pożyczki oraz zakwestionował wysokość dochodzonego roszczenia.

Wyrokiem z dnia 25 marca 2015 r. Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo, zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 7217 zł tytułem kosztów procesu oraz przyznał od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz adwokata R. M. kwotę 8856 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu.

Sąd Okręgowy ustalił, że powódka jest od roku 1977 r. właścicielką lokalu nr (...) o pow. 89,30 m⁽²⁾ położonego w budynku przy ul. (...) w K. objętego księgą wieczystą nr (...). Budynek, w którym jest usytuowany lokal należący do powódki, jest budynkiem mieszkalnym wielorodzinnym, składającym się z dwóch kondygnacji. Mieszkanie nr (...) na (...) kondygnacji budynku składa się z dwóch odrębnych lokali mieszkalnych. Pierwszy z nich składa się z pokoju, kuchni, łazienki i przedpokoju. Drugi lokal składa się z kuchni, dwóch pokoi, prowizorycznie wykształconej łazienki oraz przedpokoju. Wejście do pierwszego lokalu mieszkalnego prowadzi z klatki schodowej do przedpokoju, z którego dostępne są pozostałe pomieszczenia. Wejścia do drugiego lokalu prowadzą z klatki schodowej do przedpokoju i pokoju. Z przedpokoju dostępna jest łazienka, kuchnia i pokój, w którym znajduje się wejście do drugiego pokoju. Lokal nr (...) na parterze budynku stanowił w 1/2 części własność powódki i w 1/2 części własność jej brata S. A., który zmarł ponad 20 lat temu, do swojej śmierci zajmując cały parter budynku. Spadek po S. A. nabył bratanek powódki, który nie zajmował żadnego lokalu w budynku przy ul. (...). Powódka nie ustalała także z nim sposobu korzystania z lokalu. Ostatecznie współwłasność lokalu nr (...) została zniesiona poprzez dokonanie przez powódkę spłat udziałów pozostałych współwłaścicieli. W okresie zamieszkiwania pozwanego przy ul. (...) części lokalu nr (...) do 1996 r. była zajmowana przez M. B. i jej rodzinę. Druga z córek powódki mieszkała w pomieszczeniach po lewej stronie od klatki schodowej, zajmowała także pomieszczenie nr (...). Po wyprowadzeniu się M. B. z budynku pomieszczenie nr (...) było pomieszczeniem ogólnodostępnym. M. S. trzymała w nim swoje meble, które dostała w prezencie ślubnym od powódki. W pomieszczeniu nr 6 na parterze budynku były przetrzymywane przedmioty po zmarłym bracie powódki S. A.. Zostały tam przeniesione z pomieszczeń wynajętych w 2000 r. M. K.. Pokój ten był zamknięty, kluczem do niego dysponowała powódka oraz M. S.. Pozwany i córka powódki M. S. poznali się w latach (...) wieku. Przez okres około 20 lat pozostawali ze sobą w konkubinacie. Początkowo po zawiązaniu znajomości M. S. zamieszkała wraz z pozwanym w miejscu jego zamieszkania w R., dokąd przeniosła się z K.. W połowie 1994 r. pozwany i M. S. przenieśli się z powrotem do K. i za zgodą powódki zamieszkali w lokalu (...) przy ul. (...), zajmując jego część w postaci: kuchni, pokoju (bez oznaczenia numerycznego na planie), przedpokoju oraz łazienki. Powódce zależało na córce. Chcąc jej pomóc oddała jej oraz pozwanemu w drodze ustnego porozumienia w bezpłatne użytkowanie część lokalu nr (...). Upřednio M. S. za zgodą matki zamieszkiwała w spornym lokalu ze swoim byłym mężem. Na podobnych zasadach zamieszkała w ww. lokalu z pozwanym. Pozwany był traktowany przez powódkę jak członek

rodziny, bywał z M. S. na uroczystościach rodzinnych. W lokalu zajmowanym przez pozwanego i córkę odbywały się spotkania, uroczystości, imieniny, w których uczestniczyła także powódka. Nie było pomiędzy pozwanym a powódką kłótni, czy nieporozumień. Relacje były bardzo dobre, powódka zwracała się do pozwanego „zięciu” albo mówiła do niego po imieniu. W okresie zamieszkiwania przy ul. (...) pozwany ponosił nakłady na zajmowany przez niego lokal. W 2002 r. wymienił okna, wyflizował łazienkę, pomógł także finansowo powódce w wymianie ogrzewania z węglowego na elektryczne. Wykonał również pewne prace na terenie posesji powódki, jak: montaż bramy wjazdowej, wysypanie części podwórka żwirem z przeznaczeniem na miejsca parkingowe, wycinka krzewów. Z pośrednictwem M. S. przekazywał powódce pieniądze na pokrycie opłat za energię elektryczną, wodę i śmieci. Prowadził także prace porządkowe na terenie posesji jak odśnieżanie podjazdu zimą i koszenie trawy latem. Wszystkie decyzje dotyczące nieruchomości, w tym ewentualnych w niej zmian oraz możliwości przyjmowania gości musiały być uzgadniane z powódką. Powódka przychodziła do mieszkania zajmowanego przez córkę i pozwanego co najmniej raz w tygodniu była to tzw. kontrola. M. S. określała te wizyty mianem „nalot”. Powódka nie domagała się od pozwanego, aby płacił jej czynsz najmu. Córka wraz z pozwanym na początku zamieszkiwania, gdy powódka była w trudnej sytuacji finansowej, dobrowolnie zadeklarowali, że będą jej w miarę możliwości pomagali. Kilkakrotnie zdarzyło się, że powódka gdy się zdenerwowała mówiła do córki i pozwanego, aby się wyprowadzali, po czym za kilka dni zmieniała decyzję. M. S. nie miała stałego zatrudnienia. Była chwilo zatrudniona jako barmanka w lokalu należącym do pozwanego. Krótco pracowała w Szpitalu (...) oraz jako gospodarz domu. Przez okres pozostawania w związku z pozwanym była przez niego utrzymywana. Relacje pozwanego i M. S. były bardzo dobre, traktowali się jak małżonkowie. M. S. zwierzała się koleżankom, że jest szczęśliwa z pozwanym, że „ma przy nim cudowne życie”. Za zgodą powódki pozwany uzyskał kilkakrotnie zameldowanie na pobyt czasowy pod adresem przy ul. (...) (...) K.. Zameldowanie to obejmowało okres od kwietnia 1998 r. do sierpnia 1999 r., od lutego 2000 r. do lutego 2002 r., od września 2002 r. do listopada 2002 r., od października 2005 r. do października 2008 r. W dniu 14 lipca 2010 r. pozwany udzielił powódce nieoprocentowanej pożyczki w kwocie 120.000 zł. Wedle postanowień umowy pożyczka miała zostać zwrócona w terminie 30 dni, licząc od dnia wypowiedzenia pożyczki przez pożyczkodawcę. Wypowiedzenie nie mogło nastąpić wcześniej niż dnia 14 lipca 2014 r. Środki uzyskane przez powódkę z tego tytułu miały zostać przez powódkę przeznaczone na spłatę zobowiązań wynikających ze zniesienia współwłasności nieruchomości tj. lokalu nr (...) Poza ww. umową pomiędzy stronami były poczynione nieformalne ustalenia, że w przypadku przeniesienia przez powódkę na M. S. własności lokalu nr (...) pozwany nie będzie się domagał zwrotu całej kwoty pożyczki, a jedynie 60.000 zł. Pożyczka miała zostać spłacona przez drogą córkę powódki, a środki na ten cel pozyskane ze sprzedaży lokalu mieszkalnego. M. S. i pozwany dążyli do sytuacji, w której obie z córek powódki są właścicielkami nieruchomości przy ul. (...) lokalu nr (...), a M. S. lokalu nr (...). Ostatecznie w sierpniu 2013 r. powódka wycofała zgodę na takie rozwiązanie. Twierdziła, że i tak po jej śmierci córka otrzyma w spadku ww. nieruchomość. Takie stanowisko spowodowało, że dnia 4 czerwca 2012 r., pozwany wypowiedział powódce umowę pożyczki z dnia 14 lipca 2010 r. wyzywając ją do zwrotu pożyczonej kwoty w terminie 30 dni od dnia otrzymania wypowiedzenia. Wobec nieuregulowania ww. należności pozwany podjął przeciwko powódce kroki prawne i w dniu 13 sierpnia 2012 r. wniósł do Sądu Rejonowego dla K.pozew w postępowaniu nakazowym domagając się zasądzenia od powódki kwoty 120.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu. Podjęte przez pozwanego działania wywołały pomiędzy stronami konflikt. W jego następstwie pismem z dnia 11 marca 2013 r. powódka wezwała pozwanego, jako zamieszkującego „na dziko” lokatora, do opuszczenia jej domu do dnia 10 kwietnia 2013 r., informując go, iż w przeciwnym wypadku skieruje przeciwko pozwanemu kroki prawne. Kolejnym pismem z dnia 5 lipca 2013 r. powódka, działająca przez swojego pełnomocnika, wezwała pozwanego do opuszczenia i opróżnienia lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) w K. w terminie do dnia 22 lipca 2013 r. oraz o jego wydanie. Jednocześnie wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 71.700 zł z tytułu użytkowania przedmiotowego lokalu (dwóch pokoi, kuchni i łazienki) bez tytułu prawnego za okres od sierpnia 2010 r. Dodatkowo powódka domagała się zapłaty kwoty 7.200 zł tytułem opłaty za zajmowanie miejsca parkingowego na posesji licząc po 200 zł za każdy miesiąc od sierpnia 2010 r., tj. 36 miesięcy. M. S. zmarła w dniu 29 lipca 2013 r. Do chwili swojej śmierci mieszkała z pozwanym przy ul. (...), zajmując część lokalu nr (...) – kuchnię, pokój, łazienkę oraz przedpokój. Po śmierci córki powódki pozwany niezwłocznie opuścił sporny lokal. W dniu 29 lipca 2013 r. powódka złożyła do Sądu Rejonowego dla K.wniosek o zawezwanie do próby ugodowej. W dniu 4 października 2012 r. powódka przeniosła

na podstawie umowy darowizny, Rep. A Nr (...) własność lokalu nr (...) w budynku przy ul. (...) w K. na rzecz swojej córki M. B..

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym, po dokonaniu analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy uznał powództwo za nieuzasadnione. Sąd pierwszej instancji przyjął, że pozwany do dnia 10 kwietnia 2013 r. władał częścią lokalu nr (...) – pokojem, kuchnią, łazienką i przedpokojem, jako biorący w użyczenie, a do zawarcia umowy użyczenia doszło poprzez czynności konkludentne. Co do pozostałych pomieszczeń objętych żądaniem pozwu, tj. pomieszczenia nr (...) piętrze budynku oraz pomieszczenia po lewej stronie schodów na parterze, powódka nie wykazała, aby pozwany zajmował je. Pozwany z nich nie korzystał, a jeśli mógł coś w nich przetrzymywać, to były to rzeczy wspólne jego i M. S.. Ostatecznie umowa użyczenia została z pozwanym rozwiązana z dniem 10 kwietnia 2013 r., co nastąpiło poprzez skierowanie do niego w marcu 2013 r. przez powódkę pisma z żądaniem opuszczenia spornego lokalu. Nie oznacza to jednak, że pozwany zajmował ww. lokal bez tytułu prawnego, bowiem prawo do dalszego w nim zamieszkiwania wywodził od swojej konkubiny, której umowa ta nie została przez powódkę wypowiedziana, był domownikiem M. S.. Jeśli powódka takiego stanu rzeczy nie akceptowała, mogła w każdym czasie rozwiązać z córką umowę użyczenia, co spowodowałoby jednocześnie utratę uprawnienia do zajmowania nieruchomości przez pozwanego. W tych okolicznościach skonstruowane przez powódkę żądanie zasądzenia wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości od pozwanego na podstawie art. 224 §2 i art. 225 w zw. z art. 230 k.c. nie znajdowało uzasadnienia. Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu, na które złożyły się kwota 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz 17 zł tytułem zwrotu kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Wyrok powyższy zaskarżyła w całości apelacją powódka, wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa, ewentualnie uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Apelująca zarzuciła: I. naruszenie prawa materialnego przez błędne zastosowanie przepisów art. 224 k.c. i art. 225 k.c. zamiast zastosowania art. 18 ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego, przewidującego odszkodowanie z zajmowanie lokalu mieszkalnego bez tytułu prawnego; II. mającą wpływ na treść orzeczenia sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na nieuzasadnionym i błędnym przyjęciu, że pozwany posiadał tytuł prawny do zajmowania pomieszczeń znajdujących się w budynku przy ul. (...) w K., będącym własnością powódki w okresie objętym żądaniem pozwu, wyłączając roszczenia powódki, w związku z przyjęciem, że mieszkając w przedmiotowym budynku z córką powódki, miał od nie wywodzić swoje prawa do zajmowania wskazanych pomieszczeń; III. naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia, a to: 1) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, iż w zgromadzonym materiale dowodowym brak jest podstaw do uznania, że pozwany zajmował pomieszczenia w budynku przy ul. (...) w K. bez żadnego tytułu prawnego; 2) art. 233 §1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przez ustalenie, że całokształt okoliczności ujawnionych w toku postępowania wskazuje na uprawnienie pozwanego do używania lokalu będącego własnością powódki; 3) art. 278 §1 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i odmowę dopuszczenia dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia wysokości odszkodowania za zajmowanie przez pozwanego lokalu należącego do powódki; 4) art. 316 k.p.c. w zw. z art. 233 §1 k.p.c. oraz art. 328 §2 k.p.c. poprzez wydanie wyroku bez uwzględnienia stanu istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy i zaniechanie niezbędnych ustaleń, a to przez brak rozpoznania istoty sprawy i błędne przyjęcie, że powódka nie wykazała zajmowania przez pozwanego bez tytułu prawnego pomieszczeń znajdujących się w budynku będącym jej własnością; 5) art. 328 §2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia, które nie odpowiada wymogom określonym w tym przepisie, w szczególności przez wyłącznie pobieżne uzasadnienie podstawy faktycznej i prawnej wyroku oraz przez wybiórcze prezentowanie argumentów mających potwierdzać brak możliwości uwzględnienia żądania pozwu z powodu braku wykazania zasadności roszczenia powódki wobec pozwanego; 6) art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i obciążenie powódki kosztami procesu, zasądzenie wynagrodzenia na rzecz pozwanego z tytułu działania pełnomocnika z urzędu, pomimo istnienia podstaw do nieobciążania powódki tymi kosztami w związku z jej trudną sytuacją majątkową, wykluczającą pokrycie tych kosztów.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego. Jednocześnie pozwany złożył zażalenie od rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu, zarzucając naruszenie art. 98 §1 i 3 k.p.c. i wnosząc o zasądzenie na rzecz pozwanego od powódki kwoty 8856 zł zamiast 7200 zł tytułem wynagrodzenia adwokackiego.

Powódka wniosła o oddalenie zażalenia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd Okręgowy prawidłowo, z poszanowaniem reguł wyrażonych w przepisie art. 233 §1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co sprawiło, że Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. Jakkolwiek przy tym skarżąca podniosła w apelacji zarzut wadliwości ustaleń przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, to w istocie sprowadzał się on do zakwestionowania wniosków wyciągniętych przez Sąd pierwszej instancji z tychże ustaleń. Ocena tego zarzutu podlegała zatem ocenie w ramach badania merytorycznej poprawności rozstrzygnięcia, o czym niżej.

Analogiczna sytuacja zachodziła w przypadku większości wskazanych w środku odwoławczym powódki zarzutów natury procesowej. Godzi się w tym miejscu przypomnieć, że zarzutami o takim charakterze Sąd drugiej instancji jest związany (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55). W konsekwencji, dla skutecznego podniesienia zarzutu obrazy prawa procesowego konieczne jest dokładne określenie przez skarżącego, na czym dane uchybienie polegało. Powódka w rozpoznawanej sprawie, podnosząc zarzuty naruszenia art. 227, 217, 233 §1, 316 i 328 §2 k.p.c., w istocie wskazywała jedynie ogólnie na nieuprawnione przyjęcie przez Sąd Okręgowy braku wykazania przesłanek zasadności roszczenia.

Nie można zgodzić się z apelującą co do tego, że błędne przyjęcie, iż w zgromadzonym materiale dowodowym brak jest podstaw do uznania, że pozwany zajmował należące do powódki pomieszczenia bez tytułu prawnego, może prowadzić do naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 k.p.c. Przepisy te wskazują bowiem jedynie, co może być przedmiotem dowodzenia oraz kiedy dany dowód winien zostać zaferowany, a kiedy przez sąd pominięty.

Podobnie ocenić należało zarzut obrazy art. 316 k.p.c. w zw. z art. 233 §1 k.p.c. i art. 328 §2 k.p.c. Po pierwsze, stanowił on powielenie zarzutu wskazanego już wyżej. Po drugie, nie wydaje się możliwe, aby jakakolwiek nawet wadliwa czynność sądu mogła skutkować kumulatywnym naruszeniem powoływanych przepisów. Apelacja nie daje również odpowiedzi na pytanie, jakiego stanu istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy Sąd Okręgowy nie uwzględnił, wydając wyrok. Absolutnie nie można także zgodzić się z poglądem o nierozpoznaniu istoty sprawy w sytuacji, kiedy Sąd pierwszej instancji poddał padaniu zarówno roszczenie powódki, jak i podniesione przez pozwanego zarzuty.

Za chybiony uznać należało zarzut naruszenia art. 328 §2 k.p.c. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wszelkie elementy konstrukcyjne wymienione w powoływanym przepisie. W żadnym wypadku nie sposób również określić wywodów Sądu Okręgowego i oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego mianem pobieżnych. Skarżąca nie precyzuje również, na czym polegać miałyby wybiórcze prezentowanie argumentów mających potwierdzać brak możliwości uwzględnienia żądania pozwu z powodu braku wykazania zasadności roszczenia powódki wobec pozwanego.

Niezasadny okazał się także zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c. Zgodnie z utrwalonymi w tej mierze poglądami doktryny i judykatury, skuteczne podniesienie tego zarzutu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjęła sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2009 r., II PK 261/08). O ile sądowi nie można wytknąć błędnego z punktu widzenia logiki i doświadczenia życiowego rozumowania, nie dochodzi do obrazy powoływanego przepisu, nawet jeżeli z dowodu można wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd. W rozpoznawanej sprawie Sąd pierwszej instancji dokonał dogłębnej analizy zaferowanych przez strony procesu dowodów, zaś apelacji nie udało się wykazać nielogicznego czy sprzecznego z zasadami doświadczenia życiowego wnioskowania przy ich ocenie. Jak najbardziej uprawnione było

ustalenie, że pozwany zamieszkiwał na spornej nieruchomości za zgodą powódki. Zestawienie faktów: niezakłóconego zajmowania lokalu od połowy lat 90. ubiegłego wieku, długoletniego związku konkubenckiego z córką powódki, kilkukrotnego wyrażania zgody na zameldowanie pozwanego, w sposób oczywisty czyni wiarygodną wersję pozwanego zaakceptowaną przez Sąd Okręgowy. Jak wynika też z zeznań świadka J. Z., wszelkie działania podejmowane na nieruchomości musiały odbywać się za zgodą powódki. Trudno w takiej sytuacji logicznie uzasadnić niepodjęcie przez nią żadnych działań na przestrzeni kilkunastu lat, w sytuacji nietolerowania przebywania na nieruchomości pozwanego. Co więcej, zawarcie między stronami umowy pożyczki świadczy raczej o ich dobrych relacjach. Nie przekonują również twierdzenia powódki o braku zgody na dokonywanie przez pozwanego jakichkolwiek prac remontowych na nieruchomości. Przeczy temu w sposób oczywisty stanowisko zajmowane wspólnie w sprawie VI C 77/05/S o ochronę posiadania (k. 115). W istocie jednak kwestia wykonywania remontów na nieruchomości czy uiszczania opłat za media nie miała dla rozstrzygnięcia pierwszorzędno znaczenia, wobec wykazania ponad wszelką wątpliwość, że pozwany zajmował sporny lokal za zgodą powódki. Odnośnie z kolei pomieszczenia na parterze budynku, godzi się dodatkowo zauważyć, że nie zostało ono ujęte w przedsądowym wezwaniu pozwanego do zapłaty (k. 5). Poza tym prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy, że powódka nie wykazała, aby pozwany korzystał z tego pomieszczenia (podobnie jak z dodatkowego pokoju na piętrze). Nawet, gdyby umieszczone tam zostały przedmioty należące zarówno do pozwanego, jak i jego konkubiny, powódka nie mogłaby skutecznie domagać się ich usunięcia, skoro nie kwestionowała uprawnień swojej córki.

W kontekście prawidłowej konkluzji Sądu pierwszej instancji o niewykazaniu zasadności roszczenia o zapłatę nie mógł się ostać zarzut obrazy art. 278 §1 k.p.c. Dowód z opinii biegłego w celu ustalenia wysokości odszkodowania był w tej sytuacji oczywiście nieprzydatny dla rozstrzygnięcia w rozumieniu art. 227 k.p.c.

Za nieskuteczny uznać należało również zarzut naruszenia art. 102 k.p.c. Po pierwsze, niezrozumiałe jest wskazywanie na obciążenie powódki kosztami pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu, w sytuacji gdy ten z takowej w ogóle nie korzystał (k. 33). Po wtóre, nie budzi w orzecznictwie żadnych wątpliwości to, że sama trudna sytuacja materialna strony nie uzasadnia zastosowania opisanej wyżej normy. Skarżąca nie wskazuje na żadne szczególne okoliczności związane z charakterem sprawy, które pozwoliłyby na odstąpienie od reguły rozstrzygnięcia o kosztach procesu wyrażonej w art. 98 §1 k.p.c., a w konsekwencji przerzuceniu obowiązku ich poniesienia przez stronę wygrywającą.

Przechodząc do oceny zarzutu materialnoprawnego, podnieść wypada, że jakkolwiek apelująca słusznie zarzuca, że jej żądanie należało rozpoznać poprzez pryzmat art. 18 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (t. jedn. Dz. U. z 2014, poz. 150, dalej: ustawa o ochronie praw lokatorów), to jednak zaskarżony wyrok uznać należało za odpowiadający prawu.

Sąd Okręgowy prawidłowo zidentyfikował stosunek prawny łączący strony jako umowę użyczenia w rozumieniu art. 710 i nast. k.c. Nieodpłatnego charakteru umowy nie przekreślało uiszczanie przez pozwanego i jego konkubinę opłat za media, albowiem wynikało to z normalnego korzystania z rzeczy i nie było przysporzeniem na rzecz użyczającej. Trudno też przyjąć w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, aby korzystanie przez pozwanego z lokalu stanowiącego własność powódki opierało się na konstrukcji wygodzenia (precarium). Cechą tego stosunku faktycznego jest możliwość natychmiastowego odbioru rzeczy posiadaczowi, któremu w takim wypadku nie przysługuje żadna ochrona prawna. Długotrwałość zajmowania lokalu przez pozwanego, wykorzystywanie go dla zaspokajania potrzeb mieszkaniowych swoich i córki powódki, czy wreszcie zakres władztwa nad rzeczą nie pozwala w ocenie Sądu Apelacyjnego na zakwalifikowanie relacji między stronami jako wyłącznie faktycznej. Godzi się przy tym zauważyć, że sama apelująca powołując się na przepisy ustawy o ochronie praw lokatorów przyznaje, że pozwanemu przysługiwał status lokatora i związana z tym ochrona prawna.

Stosownie do art. 18 ust. 1 ww. ustawy osoby zajmujące lokal bez tytułu prawnego zobowiązane są do czasu opróżnienia lokalu do uiszczania odszkodowania. Podstawową przesłanką powstania określonego powoływany przepisem roszczenia właściciela jest brak tytułu prawnego po stronie osoby zajmującej lokal. Jak wynika z niewadliwie ustalonego w sprawie stanu faktycznego, co najmniej do dnia 10 kwietnia 2013 r. pozwany czerpał swoje uprawnienie

do zajmowania pomieszczeń znajdujących się w budynku powódki przy ul. (...) w K. z łączącej strony umowy użyczenia. Po tej dacie pozwany mieszkał na spornej nieruchomości do śmierci swojej konkubiny, która nastąpiła pod koniec lipca 2013 r., a następnie niezwłocznie wyprowadził się, co wynika także wprost z treści pozwu. Zgodzić należy się z Sądem pierwszej instancji, co do tego, że charakter związku łączącego pozwanego i córkę powódki mógł uzasadniać przyjęcie, że pozwany ma uprawnienie do korzystania z lokalu wywodzone z umowy łączącej jego konkubinę z powódką. Odmówienie jednemu z konkubentów prawa do wspólnego zamieszkiwania z partnerem, poprzez wypowiedzenie umowy użyczenia tylko względem niego, w sytuacji gdy tworzą oni zgodną rodzinę, może być także uznane za nadużycie prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c. Niezależnie od powyższego, zważywszy należy, że art. 18 ust. 1 ustawy o ochronie praw lokatorów posługuje się pojęciem odszkodowania. Jakkolwiek przy tym ustawodawca nie wymaga od właściciela w tym wypadku wykazania szkody, to jednak nie może budzić w ocenie Sądu Apelacyjnego żadnych wątpliwości fakt, że w także w tym przypadku możliwość poniesienia szkody musi istnieć chociażby potencjalnie. W rozpoznawanej sprawie szkoda nie mogłaby polegać na zaniechaniu uiszczania czynszu, albowiem taki nigdy nie był płacony. Szkoda powódki nie mogłaby wyrażać się również nieosiągnięciem korzyści w związku z ewentualnym wynajęciem lokalu. Pamiętać bowiem należy, że lokal zajmowany był w tym czasie zgodnie z prawem przez córkę powódki, a zatem jego odpłatne wykorzystanie było praktycznie niemożliwe.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, które po stronie pozwanego ograniczyły się do wynagrodzenia adwokata przyjęto art. 98 §1 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c. oraz §6 pkt 7 w zw. z §13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zastosowania normy opisanej w art. 102 k.p.c. z uwagi na brak szczególnych okoliczności związanych z charakterem sprawy, które uzasadniałyby odstępstwo od ogólnej zasady ponoszenia kosztów procesu.

O wynagrodzeniu ustanowionego dla powódki z urzędu pełnomocnika orzeczono na podst. art. 29 ust. 1 ustawy z dnia z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze (t. jedn. Dz. U. z 2014 r., poz. 635 ze zm.) oraz §6 pkt 7 w zw. z §13 ust. 1 pkt 2 i §2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Nieuzasadnione okazało się również zażalenie pozwanego.

Zgodnie z art. 98 §3 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach. Wydatek związany z wynagrodzeniem reprezentującego pozwanego adwokata został prawidłowo obliczony na podst. §6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 461). Wbrew przekonaniu pozwanego brak jest jednak podstaw do podwyższenia wynagrodzenia o stawkę podatku od towarów i usług. Zgodnie z §2 ust. 3 jest to możliwe jedynie w przypadku, gdy strona korzysta z pomocy prawnej adwokata ustanowionego z urzędu, co w rozpoznawanej sprawie nie miało miejsca.

O kosztach postępowania zażaleniowego orzeczono na podst. art. 98 §1 k.p.c. w zw. z art. 397 §1 k.p.c. w zw. z art. 397 §2 k.p.c. oraz §6 pkt 3 w zw. z §13 ust. 2 pkt 2 i §2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

SSA Sławomir Jamróg SSA Władysław Pawlak SSA Marek Boniecki